Opłacone ryczałtowo.
Nr 9. Kraków, dnia 27 lutego 1927 r. Cena 20 groszy
Rok XV.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 8 zł; zagranicą 16 zł; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)

Wychodzi co niedzielę.

Konto czekowe P. K. O. w Krakowie: Nr 401.065.

Cena numeru: 20 groszy.

Naczelny redaktor: Poseł JAN BRODACKI.

Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza!

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Telefon Nr 1286

Zarząd Główny P. S. L. „Piast“ — do wszystkich ludowców w Polsce!

Zgodnie z uchwałą Kongresu, powziętą w dniu 29 listopada 1926 r. w Krakowie, Zarząd Główny P.S.L. »Piast« na posiedzeniu swojem, odbytem dnia 8 lutego b. r. w Warszawie, ustalił ostateczną redakcję naszego partyjnego programu.

Program ten zmieniony i uzupełniony stanął w sposób zdecydowany i wyraźny na gruncie republikańskiego i demokratycznego ustroju naszego państwa, domagając się równocześnie przeprowadzenia potrzebnych zmian tak w konstytucji jak i w ordynacji wyborczej do Sejmu.

Zastrzegł się kategorycznie przeciw wszelkim próbom rozstrzygania konfliktów w państwie drogą gwałtu jak również przeciw narzucaniu Polsce jakiejkolwiek dyktatury.

Jako wyraz zasad demokratycznych program uznaje wolę większości, żądając poszanowania prawa przez wszystkich bez wyjątku obywateli w państwie, jak też równomiernego pod każdym względem ich traktowania przez wszystkie władze.

Domaga się ustalenia odpowiedzialności urzędników za szkody wynikające z ich nieprawnej działalności, jak też zupełnej niezależności w wymiarze sprawiedliwości przez sądy.

Stojąc na stanowisku zabezpieczonej przez konstytucję wolności religijnej wszystkich wyznań, ustala jasno i wyraźnie stosunek stronnictwa do religji katolickiej, przeciwstawiając się próbom rozbijania jedności duchowej i religijnej ludu, jako szkodliwej dla ludu i dla państwa.

Kładzie bardzo silny nacisk na sprawy samorządowe, kulturalne i oświatowe.

Podkreśla znaczenie, konieczność i swobodę nietamowanej niczem pracy, normując równocześnie swój stosunek do spraw socjalnych i społecznych.

Domaga się spiesznego przeprowadzenia reformy rolnej.

Podkreślając pokojowość mas ludowych i stojąc na gruncie istniejących międzynarodowych traktatów wobec braku dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa Polski, **podkreśla bardzo silnie potrzebę jednolitej armji narodowej, która ma służyć do obrony bytu i niepodległości państwa, ustroju republikańskiego i porządku prawnego — a niestać na usługach stronnictw lub jednostek.**

Na plan pierwszy wysuwa sprawę polityki rolnej i gospodarczej, a opierając przyszłość państwa na ludności rolniczej jako najliczniejszej warstwie w państwie

dąży do zapewnienia jej niezależnego stanowiska w organizacji państwowej i społecznej, co będzie najpewniejszem utrwaleniem politycznej i gospodarczej niezawisłości Rzeczypospolitej.

Program staraliśmy się dostosować do interesów państwa i potrzeb ludu naszego, zużytkować nabyte kilkuletnie doświadczenie przez wprowadzenie zmian i uzupełnień do niego, które dyktowały stosunki i życie.

To jednak jeszcze nie wszystko!

Program jest podstawą działalności, on wytycza drogi, kreśli cele pracy, podaje środki działania, — **byłby jednak księgą bez wartości, gdyby nie został wykonany.**

Przed nami więc dziś leży to olbrzymie zadanie wprowadzenia go w życie.

Nie będzie to praca ani łatwa, ani krótka.

Na drodze do jego realizacji natkniemy się na jawnych, tajnych, zaciętych i silnych przeciwników.

Przeciwieństwa piętrzące się przed nami możemy pokonać tylko świadomą naszą siłą, niezłomnym hartem woli i wytrzymałości a co najważniejsze solidarnością całego polskiego ludu.

Na szerokiej platformie naszego programu znajdą dla siebie miejsce do pracy wszyscy chłopi w Polsce, znajdzie inteligencja dla ludu i państwa pracująca, znajdzie je robotnik polski.

Nie wyklucza on możności współdziałania z nami innych warstw ludności naszego mieszczaństwa, naszych rzemieślników, jeśli tylko u nich zaistnieje potrzeba tej współpracy i dobra wola.

Stronnictwo nasze stawiając ten dalszy a nadwyraz poważny krok na gruncie państwowej i ludowej polityki, ma pełną nadzieję, że jego usiłowania zostaną przez cały lud polski należycie zrozumiane i ocenione;

że rzucone przez nas zdrowe ziarno padnie na rolę dobrą i wdzięczną, wydając obfite plony;

wierzy, że tym sposobem dą podstawę do złączenia się całego ludu polskiego w jedno stronnictwo i pod jednym sztandarem.

Bracia Włościanie!

W czasie ciężkich państwowych przesileń i różnorodnych trudności, w czasie, gdy niektóre stronnictwa mieniące się ludowemi, bądźto dławią się swoją, jedne bezmyślną, drugie zbrodniczą demagogją, bądź zdeprawowane giną w nieuleczalnej zgniliźnie, — zastanówcie się głęboko nad tem, co robicie z kim i dokąd idziecie!

Uwierzcie, że przyszłość Polsce a szczęście Sobie możecie zapewnić tylko usilną, wytężoną pracą i solidarnością w działaniu!

Do tej pracy w imię naszej wielkiej przyszłości, na gruncie naszego programu wzywamy Was wszystkich bez wyjątku!

Stańcie razem jak jeden mąż, twórzcie wielką, jednolitą, świadomą swoich celów armję ludową — a zwyciężycie!

Zarząd Główny P. S. L. „Piast“:

Jakób Bojko, honorowy prezes P. S. L. »Piast«
Wincenty Witos, prezes Zarządu Głównego.
Paweł Bobek.
Józef Bednarczyk.
Dębski Jan.
Dr Deskur Jan.
Erdman Alfons.
Gruszka Bruno.
Jura Albin.
Dr Kiernik Władysław.
Dr Michałkiewicz Mieczysław.
Niedbalski Aleksander.
Osiecki Stanisław.
Pieniążek Jan.
Piątek J.
Puka Stefan.
Skulski Leopold.
Średniawski Andrzej.
Sobczyk Piotr.
Wasilewski Romuald.
Zieliński J.
Ziętek Ignacy.
Chmielewski
Wróbel

Nowe ciężary na gminy.

Starostwo lwowskie wydało do gmin powiatu lwowskiego rozporządzenie z dnia 30 stycznia 1927 r. do L. cz 4029, w którem powołując się na uchwałę Rady ministrów z 11 VI. 1926 r., zapowiadającą wniesienie projektu ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego, żąda od naczelników gmin, względnie od gmin świadczeń wprost ponad siły gmin, a mianowicie:

„Poleca, aby Zarząd gminy:

1) dostarczył placu wielkości 3—5 morgów, o ile możności zupełnie równego, przydatnego na boisko;

2) dostarczył lokalu potrzebnego na zebrania lub dla celów ćwiczeń wojskowych i sportowych. Lokal ten może mieścić się w Domu gminnym, ludowym, czytelni Proświcie lub innym lokalu, przeznaczonym dla zebrań członków gminy lub członków stowarzyszenia, mającego zadania kulturalno-społeczne lub ekonomiczne;

3) dostarczył odpowiednich funduszów pieniężnych na pokrycie kosztów, urządzenia kursów przysposobienia wojskowego i sportowego w gminie.

Uchwalone przez Zarząd gminy fundusze na ten cel należy wstawić dodatkowo do budżetu gminnego na rok 1927 w dziale VIII. (zdrowie publiczne). Dodatkowy ten budżet winien Zarząd gminy przedłożyć Wydziałowi powiatowemu do dodatkowego zatwierdzenia.

Następnie do obowiązków gminy już w czasie rozpoczęcia kursu będzie należało:

1) świadczenia w naturze, jak zaprowiantowanie drużyn, ćwiczących w obozach i pomoc odzieżowa dla jednostek niezamożnych;

2) zorganizowanie stałego dozoru sanitarnego i bezpłatnej pomocy lekarskiej;

3) dostarczenia podwód wojskowej ruchomej kadrze.

Zawiadamiając o tem Zarząd gminy, polecam Panu Naczelnikowi pod jego osobistą odpowiedzialnością, przyczem zauważam zgóry, że żadnych usprawiedliwień w tej sprawie nie przyjmę i że dokładnej przeprowadzenie akcji przysposobienia wojskowego w gminie będę uważał za dowód powagi i zaufania, jakiem się Pan Naczelnik cieszy w gminie, niezwłocznie spowodować przeprowadzenie odpowiednich uchwał i donieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 lutego b. r. o powziętych w tej sprawie uchwałach, przedkładając mi równocześnie odpisy odnośnych uchwał Rady gminnej.

Niezależnie od tego sprawozdania należy mi regularnie przedkładać sprawozdania o postępach tej akcji w gminie 20 marca, 20 czerwca, 20 września i 20 grudnia każdego roku.

Ze względu, że wspomniana akcja ma nadzwyczajne znaczenie dla wychowania fizycznego młodzieży, wzywam przeto Pana Naczelnika gminy, aby akcję tę osobiście wziął w ręce, poświęcił jej baczną uwagę, tak obecnie, jak i w przyszłości, aby cele mogły być jaknajlepiej osiągnięte i zrealizowane.

Trudności, stojące na przeszkodzie należy bezwarunkowo usunąć, należy następnie do tej akcji i do pomocy w przeprowadzeniu jej powołać wybitniejsze i pracowitsze jednostki miejscowe. Gdybym, co nie przypuszczam, natrafił na nienależyte zrozumienie przez Naczelnika Gminy i Radę gminną ważności przeprowadzenia dokładnego zamierzonej akcji, musiałbym z tego postępowania wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, nie cofając się przed postawieniem wniosku władzom przełożonym o usunięcie Naczelnika Gminy i rozwiązanie Rady Gminnej, jako niespełniającej należycie zadań administracji państwowej i odnoszącej się nieprzychylnie do zamierzań Rządu“.

W sprawie tej wniósł poseł Malik i towarzysze z Klubu „Piasta“ interpelację, w której słusznie podniesiono, że żądania zawarte w powyższem rozporządzeniu nie są oparte na żadnej ustawie ani państwowej, ani samorządowej, pod groźbą jednak zapowiedzianych kar zmuszeni będą naczelnicy gmin wykonać je ściśle, a ludność narażoną będzie na liczne nadużycia, co może stać się przyczyną poważnych fermentów na wsi. Wobec tego interpelanci zapytują:

1) Czy pp. ministrom znane jest to rozporządzenie starostwa we Lwowie?

2) Co zamierzają uczynić, ażeby na podstawie takiego bezprawnego zarządzenia nie popełniono gwałtów i nadużyć w gminach?

3) Czy pp. ministrowie skłonni są wydać zarządzenia zapobiegawcze przeciw mogącym się pojawić podobnym rozporządzeniom w innych starostwach?

Przytaczamy interpelację w całości ze względu na ważność tejże. Należy się obawiać, że podobne zarządzenia, jak starostwo lwowskie, wydadzą inne starostwa.

Co czynić w takim razie?

O ile gmina czuje się pokrzywdzoną podobnem zarządzeniem, należy wnieść rekurs do województwa. W rekursie należy przytoczyć odnośne rozporządzenie starostwa i domagać się uchylenia tegoż jako nieuzasadnionego w ustawie i gminę krzywdzącego. O ileby województwo rekursu nie uwzględniło, należałoby iść do Trybunału administracyjnego, co musi się stać, gdyby rozporządzenie starostwa we Lwowie lub jemu podobne pojawiły się w innych powiatach, względnie w całym kraju. *J. B.*

Czego żądamy od Ministerstwa Oświaty, Sprawiedliwości i Spraw wojskowych?

(Ciąg dalszy).

Ryczałtowy system pobierania opłat szkolnych uniemożliwia, zwłaszcza w Małopolsce, uczęszczanie młodzieży biedniejszej do szkoły średniej. Taksa za zużycie materjałów wynosi w budżecie 3.774. Opłaty uczniów — 268.960 tys.

Zasiłki na opłaty szkolne, t. zn. zwrot opłaty szkolnej za dzieci funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych, sędziów i prokuratorów 3.015 tys.

Cyfry te świadczą dobitnie, że cały ciężar opłat szkolnych spada na ludność wiejską, która niejednokrotnie ma uniemożliwione uczęszczanie do szkół, ponieważ ciała nauczycielskie skrępowane rozporządzeniami ministerjalnemi, nie mogą według swego uznania zwalniać ich od tych opłat choćby częściowo.

Dużo pracy trzeba włożyć również w szkoły zawodowe, by odciążyć szkoły średnie.

Mówi się u nas o szkołach rzemieślniczych, handlowych, a tak mało się mówi o szkołach rolniczych.

Wszak rolnictwo jest podstawą państwa. W tym kierunku powinna pójść praca nauczycielska, w tym kierunku powinny powstać choćby kursa dokształcające wieczorowe. Ludowe szkoły rolnicze i leśne z pozycją 3,807.960 z liczbą 9 za rok 1926 są anachronizmem dla kraju rolniczego, jakim jest Polska. —

W kierunku oświaty rolniczej winny pójść programy ministerjalne i wysiłek rządu i społeczeństwa.

Przy budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości zabrał głos imieniem Klubu P. S. L. „Piast“ poseł Brodacki:

Przed wojną, Sądy otaczały opieką prawno-społeczną ludność ubogą, układano protokolarnie skargi, Sądy przeprowadzały pertraktacje spadkowe po zmarłych, naczelnicy Sądów odprawiali roki sądowe, by zaoszczędzić ludności czasu i fatygi do sądów.

Wymiar sprawiedliwości był szybki, a więc tańszy i bezstronny. Dziś ustała opieka prawna, wymiar sprawiedliwości jest powolny i wykazuje znaczne braki, tak z winy sędziów, jakoteż z winy złych ustaw, w czem winę ponosi Sejm.

Omówiwszy wypadki majowe ze stanowiska konstytucji, prawa i przysięgi, zakończył poseł przemówienie swe rezolucją, wzywającą rząd do przydzielenia pertraktacyj spadkowych, zwłaszcza mniejszych, sądom, ustanowienie taryfy dla notarjuszy jako komisarzy sądowych, przywrócenia roków sądowych.

Przy budżecie Ministerstwa spraw wojskowych zwrócił poseł Dubiel uwagę na niesłychane znaczenie harmonji między armją a społeczeństwem.

U nas ten stosunek wzajemnego zaufania, wiary, a nawet sentymentu układał się z każdym rokiem coraz lepiej, odbywał się twórczy proces całkowania, lecz przyszły wypadki majowe, które ten stosunek zepsuły. Wprawdzie marsz. Piłsudski ogłosił do wojska odezwę, w której stwierdził, że rozprawa majowa, to była gwałtowna lecz krótka sprzeczka między kochającymi się braćmi. W odezwie tej prosił Boga, by zechciał to wszystko, co się stało, łaskawie przebaczyć; niestety, zapowiedź pozostała zapowiedzią, a praktyka poszła innym torem, dla państwa niepomyślnym, a dla armji bezwarunkowo szkodliwym.

Przyszły rugi oficerskie, przyszły porachunki polityczne, generałowie dotychczas siedzą w więzieniu.

Dają się słyszeć głosy, że także nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nowej granicy wieku oficerów będzie dalszym ciągiem tej właśnie polityki. (Istotnie przenosi się w stan spoczynku głównie tych generałów i oficerów, którzy walczyli — względnie oświadczyli się po stronie rządu).

Następnie omówił mowca wyczerpująco sprawę wyszkolenia, wyżywienia, ciężarów wojskowych, a wkońcu rent inwalidzkich. Odnośnie do tej ostatniej sprawy stwierdził mowca, że poprzedni Sejm opracował bardzo dobrą, nowoczesną i postępową ustawę. Niestety, wskutek położenia materjalnego, w jakiem państwo się znajduje, ustawa nie w całości i nie w całej rozciągłości została wykonana. Dlatego należy tę sprawę ciągle badać, śledzić, poprawiać i uzupełniać, aby ci, którzy największe dla państwa i kraju ponieśli ofiary i których los jest najcięższy, mieli przynajmniej tę satysfakcję i tę pociechę, że ich zasługi społeczeństwo i Państwo należycie ocenia i że ciała ustawodawcze robią wszystko, co w ich mocy, aby ich nieszczęśliwemu losowi ulżyć. Według ustawy, termin zgłaszania roszczeń inwalidzkich upłynął dnia 30 kwietnia 1922 r.

Ponieważ do dziś dnia jeszcze zdarzają się wypadki, że żołnierze wskutek przeżyć wojennych, wskutek swojej służby wojskowej, dopiero dziś po blisko 10-letniej odległości od wojny, stają się kalekami, niezdolnymi do pracy, należałoby rozszerzyć termin zgłoszenia dla tych roszczeń inwalidzkich.

Zwłaszcza procent ślepych i umysłowo chorych, w miarę oddalania się od wojny, nietylko nie maleje, ale przeciwnie wzrasta. Są to rzeczy zatrważająco i sądzę, że jest naszą powinnością, ażebyśmy się tą rzeczą tutaj zajęli.

Kapitalizacja rent inwalidzkich okazała się rzeczą bardzo praktyczną, niestety, fundusze przyznawane na kapitalizację tych rent są tak małe, że nie pozwalają w całej rozciągłości wykonać rzeczy w zasadzie bardzo rozumnej i bardzo praktycznie pomyślanej. Chodziłoby więc o rozszerzenie kredytów na kapitalizację rent inwalidzkich, ale tylko dla tych inwalidów, którzy dają gwarancję, że zdobyte przy pomocy tychże rent warsztaty pracy, czy w dziedzinie rolniczej czy w dziedzinie handlu, przemysłu lub rzemiosła będą osobiście prowadzić.

Jest cały szereg inwalidów, którzy przez władze wojskowe, jako ku temu powołane, zostali uznani, jako inwalidzi, jednak przyznanie rent inwalidzkich i asygnata rent należy do władz skarbowych, a władze skarbowe w ostatnich czasach posługują się taką biurokracją, żądają tylu zaświadczeń, mają tak przewlekłą procedurę, że lata całe upływają od chwili kiedy inwalida został przez władze ku temu powołane za inwalidę uznany, do chwili, kiedy wreszcie władza skarbowa należną mu rentę wypłaci. Dlatego należy za wszelką cenę zwłaszcza, że są to niejednokrotnie bardzo wysokoprocentowi inwalidzi, przyspieszyć przyznanie i asygnowanie rent przez władze skarbowe, w czem należną ingerencję ma Ministerstwo spraw wojskowych.

(Dokończenie nastąpi).

Wyjaśnienie.

Wobec tego, że niektóre pisma zamieściły wiadomość, jakoby prezes Witos poszukiwał współpracy z obozem sanacji moralnej, zwróciliśmy się do Niego z prośbą o wyjaśnienie.

Prezes Witos w odpowiedzi zaznaczył, że wiadomość podana w pismach jest od początku do końca zupełnie zmyśloną, że z nikim w sprawie tej nie rozmawiał, ani nikogo do rozmowy w tej materji nie upoważnił.

Redakcja.

Wzrost wpływów podatkowych i nędzy.

Pisma, stojące na usługach rządu, donoszą z radością o ustawicznym wzroście wpływów podatkowych.

Wedle doniesienia tychże wynosiły za styczeń b. r. wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych 158,760.854 zł, czyli o 9 miljonów więcej, niż preliminowano w budżecie.

Wzrost wpływów tłumaczą organa rządowe wzrostem dobrobytu społeczeństwa.

Nic fałszywszego nad takie mniemanie.

Społeczeństwo nietylko nie bogaci się, lecz codzień ubożeje, wzrost wpływów przypisać należy głównie śrubie podatkowej, a co gorsza nadużyciom przy wymiarze i ściąganiu podatków.

Dla przykładu weźmy podatek dochodowy.

Tenże mają płacić rolnicy, mający gospodarstwa wyżej 15 ha.

Cóż jednak nie robią gorliwi inspektorzy skarbowi? Wymierzają ten podatek chłopom, mającym 10 a nawet tylko 5 ha — jak to miało miejsce w powiecie nowotarskim.

Wprawdzie komisja odwoławcza przy Izbie skarbowej, w której zasiadają czynniki obywatelskie, uwzględniła rekursa, ale przeważnie rekursa w sprawach podatkowych nie odnoszą skutku, ludność, która płaci to, co się z ustawy należy, słusznie sarka na nadużycie ustawy, które samo w sobie jest złem, potępienia godnem, a w dziedzinie podatkowej daje się dotkliwie we znaki, sprowadzając zubożenie i ruinę obywateli.

Wzrost wpływów podatkowych, płynący z naginania i nadużywania ustaw — to wzrost nędzy i rozgoryczenia, których rząd każdy we własnym interesie jak najsilniej powinien unikać.

Długi zagraniczne państwa wynoszą 3.274,909.317 zł.

Trzy miljardy dwieście siedmdziesiąt cztery miljony dziewięćset dziewięć tysięcy i 317 zł, a więc zawrotną sumę.

Nic też dziwnego, że każdy obywatel państwa ma prawo zapytać, komu jesteśmy dłużni, zaco i naco suma pożyczkowa obróconą została?

Według sprawozdania komisji budżetowej, wynoszą w dniu 1 stycznia 1927:

A) Pożyczki emisyjne zł 623,984.484, a to:

6°/₀ pożyczka dolarowa z r. 1920 . . .	176,170.500
8°/₀ obligacje Service Motor Iruck Co .	3,041.100
7°/₀ pożyczka dolarowa z r 1925 . . .	289,800.000
7°/₀ pożyczka w lirach włoskich z r. 1924	151,972.884

B) Długi wobec rządów państw zł 2.292,638.370. Na tę sumę składają się:

Stany Zjednoczone Ameryki . .	z kwotą	1.584,540.000
Wielka Brytanja	„	211 811.095
Francja	„	372.630.897
Włochy	„	30,600.000
Norwegja	„	45,699.355
Szwecja	„	15,093.324
Danja	„	1,019 527
Holandja	„	31,089.656
Szwajcarja	„	154.516

C) Zadłużenie wobec instytucyj prywatnych zł 28,384 938, w tem:

Stany Zjednoczone Ameryki	27,315.438
Francja	1 069.500

D) Dług polikwidacyjny zł 329,901.525, a to:

Dług poaustrjacki i powęgierski . . .	329,901 525

Łącznie pozycje A, B, C dają w sumie kwotę na wstępie wymienioną.

Do sumy tej dodać należy 7°/₀ pożyczkę dolarową z r. 1926 t. zw. „zapałczaną“, oraz resztę materjałowej pożyczki francuskiej 113.954,176·82 franków francuskich.

Zaco winniśmy te olbrzymie sumy?

Francji za organizację i utrzymywanie armji gen. Hallera, za materjały wojenne dla armji i floty; Holandji za odzież dla wojska; Szwecji za maszyny dla kolei; firmie „The Baldwin Locomotiv Works“ za maszyny kolejowe; dług po dawnej Austrji musieliśmy przejąć jako państwo sukcesyjne i długi te uważać należy za konieczne.

Inna rzecz z pożyczką włoską, a zwłaszcza amerykańskiemi, które to pożyczki pozaciągał głównie Wł. Grabski.

Te poszły na załatanie dziur w budżecie; pochłonęła je rozrzutna gospodarka Grabskiego, która zyskała sobie nazwę „grabszczyzny“.

Ogólna suma na umorzenie częściowe długów wewnętrznych, zagranicznych i odsetek w budżecie na rok 1927/28 wynosi 145,070.454 zł.

Tak straszliwy haracz musi opłacać społeczeństwo przez dziesiątki lat za nieudolną i marnotrawną gospodarkę.

Rząd obecny stara się o zaciągnięcie znacznej pożyczki w Ameryce, względnie w Anglji.

W tych warunkach, gdzie wisimy niemal u każdego państwa, uzyskanie pożyczki nastąpić może tylko na ciężkich, lichwiarskich warunkach.

Żeby przynajmniej rząd obrócił pożyczkę na cele inwestycyjne, produkcyjne.

Niestety, rząd obecny naogół kroczy po linji polityki gospodarczej Grabskiego, ludzie się zmienili, ale system pozostał ten sam, dlatego bardzo obawiać się należy, żeby pożyczka, o ile ją rząd dostanie, nie poszła na marne, obciążając coraz więcej znękane i zbiedzone społeczeństwo. *J. B.*

Przyganiał kocioł garnkowi.

„Słowo Polskie“, organ narodowej demokracji, zarzucając w Nrze 47 rządowi brak programu, a klubom sejmowym brak ideji, wyrzuca socjalistom, że są w opozycji do rządu marszałka Piłsudskiego, ale pozornej, dla oka, dla wyborców, jedynie klub Związku ludowo-narodowego uprawia zasadniczą opozycję i dlatego głosował przeciwko budżetowi.

Istotnie klub narodowo-demokratyczny odkomenderował grupkę posłów do głosowania przeciwko budżetowi, skrupulatnie obliczając, żeby nie było za dużo, żeby przypadkiem budżet nie przepadł — reszta posłów z tego klubu nie była obecną podczas głosowania.

To się nazywa zasadnicza, bezwzględna, ideowa opozycja.

„Pieniądz nie śmierdzi“.

W sprawie posła Wojewódzkiego przesłuchał Sąd marszałkowski szereg świadków, między innymi także posła Ćwiakowskiego i Ledwocha, ex wyzwoleńców.

Posłowie ci zeznali, że poseł Wojewódzki z pieniędzy, otrzymywanych z oddziału II-go (defenzywy), łożył znaczniejsze sumy na stronnictwo „Wyzwolenia“, o czem wiedzieli członkowie zarządu i klubu, a nawet poseł Rudziński, wiceprezes klubu, z tych pieniędzy zawiózł do Wilna na agitację przedwyborczą 1 mil. mk., a drugi dostał poseł Hellman.

Mimo to „Wyzwolenie“ dopatruje się słomki w oku innych stronnictw, w swojem oku nie widzi belki — uważa się za czyste, jak łza, ideowe stronnictwo. — Bryl, Stapiński też się uważają za ideowców, mimo, że zasadą ich postępowania jest dewiza, kiedy dają trzeba brać.

Pieniądz nie śmierdzi.

Niestety, ten pieniądz, co dawał Wojewódzki „Wyzwoleniu“ śmierdzi, a napewno nie pachną ci, co śmierdzący pieniądz przyjmowali.

Z ruchu organizacyjnego.

Nowy program Stronnictwa.

Program Stronnictwa P. S. L. „Piast", uchwalony na ostatnim Kongresie, jest do nabycia w Redakcji „Piasta" po cenie 80 groszy, z przesyłką pocztową po cenie 1 złoty za sztukę. — Książka pamiątkowa z Kongresu ukaże się w najbliższym czasie, o czem osobno się jeszcze doniesie. *Administracja.*

Baczność ludowcy w Krakowskiem!

Dnia 27 b. m., w niedzielę o godzinie 12, odbędzie się **w Czułowie** wiec P. S. L. „Piast".

Tego samego dnia o godzinie 4 po południu **w Mnikowie**, w sali kancelarji gminnej, odbędzie się wiec publiczny P. S. L. „Piast".

Powiatowy Zarząd P. S. L. „Piast"

Baczność Myślenickie!

Dnia 13 marca, w niedzielę, odbędzie się wiec publiczny w gminie **Lubień**, powiat Myślenice.

Zarząd Powiatowy P. S. L. „Piast".

Baczność Makowskie!

W poniedziałek, **dnia 28 lutego b. r.**, odbędzie się zebranie P. S. L. „Piast" **w Jordanowie**, z udziałem posłów.

Dnia 6 marca b. r., w niedzielę po sumie, odbędzie się **w Stryszawie**, zebranie publiczne P. S. L. „Piast" z udziałem posłów.

PIASKI WIELKIE, powiat Kraków. W niedzielę, dnia 13 b. m. odbył się u nas wiec zwołany przez pow. Zarząd P. S. L. »Piasta«. Po sumie zebrało się około 200 najpoważniejszych obywateli w sali rzeźni miejskiej.

Sprawy polityczne i gospodarcze, jakoteż stosunek gminy miasta Krakowa do Piasków Wielkich referował p. Giza z Konar, sprawy organizacyjne referował p. **Cholewicki** z Węgrzc. Na wiecu był także obecnym p. **Nita** ze Szczurowy. Uchwalono jednogłośnie przystąpienie do Stronnictwa P. S. L. »Piasta«, które najskuteczniej broni interesów rolników drobnego przemysłu i drobnego handlu i postawiono założyć Koło miejscowe P. S. L. »Piasta«. Na przewodniczącego jednogłośnie wybrano ze wszechmiar cenionego i dla gminy zasłużonego miejscowego właściciela Piasków p. **Wojciecha Marchwickiego**, zastępcą **Mrożka Wiktora**, skarbnikiem **Karola Chlipałę**, sekretarzem **Michała Gryglewskiego**, zaś na delegatów powołano **Kociołka Władysława** i **Michała Gryglewskiego.** Uchwalono następujące rezolucje:

Zniesienie rogatek miasta Krakowa.

Zniesienie opłat pobieranych do dziś na rogatkach 4 zł od jednej sztuki żywego bydła i 5 gr od 1 kg mięsa.

Obniżenie targowego do 1 zł od bydła dorosłego do 50 gr, od cieląt i prosiąt, a nie jak dotychczas brano 4 zł od sztuki.

Znaczne obniżenie kosztów uboju w rzeźni miejskiej w Krakowie, które dotychczas wynoszą 13 zł od sztuki.

Mięso bite wobec weterynarza i pieczęcią weterynarza naznaczone na prowincji powinno być bez opłaty wpuszczone do Krakowa a nie jak dotychczas za opłatą 5 gr od 1 kg.

Placowe tak od furmanek, jak towaru w Krakowie zbyt jest wygórowane.

Świnie węgrowate mają być zwrócone właścicielowi do przegotowania w własnym zarządzie i do domowego użytku, a nie jak dotychczas konfiskowane.

Niektóre miasteczka prowincjonalne, a i Kraków do niedawna pobierają prócz opłaty targowej, od właścicieli bydła, także taksy czasem nawet wygórowane od handlarzy i kupców przy wyprowadzaniu kupionego bydła z targowicy. Przeciw temu wyzyskowi zgromadzeni jak najenergiczniej protestują.

Piaszczanie.

BOCHNIA. Dnia 14 lutego 1927 r. odbyło się w sali Rady powiatowej w Bochni posiedzenie wójtów i sekretarzy gminnych z całego powiatu.

Przewodniczył **były poseł Rudnik**, a sekretarzował **Antoni Piotrowski** ze Świdówki.

Sprawę projektów ustaw samorządowych referował p. **Siemiński.**

W dyskusji zabierali głos: **Wojciech Kaczmarczyk, Rafał Mazur, Gadowski i Rudnik.**

Rezolucje sprzeciwiające się (tak ze względów państwowych, jako też gospodarczych i społecznych) projektowi ustaw samorządowych wogóle a projektom ustawy o gminie wiejskiej i ordynacji wyborczej do tejże gminy w szczególności — uchwalono jednomyślnie.

Następnie były omawiane sprawy: a) wyszkolenia wojskowego po wsiach, b) uwijania się jakichś indywiduów bolszewickich po wsiach zachwalających bolszewję, c) sprawa destrukcyjnej działalności po wsiach stronnictw lewicowych, d) sprawę pomocy w dostawie zboża i ziemniaków dla najbiedniejszej ludności, e) sprawy spadków sierocych i f) sprawa prowadzenia Kas gminnych i całej gospodarki gminnej. — W powyższych sprawach przemawiali pp.: **Siemiński, Mazur, Gadowski, Molik, Ryba, Matus Jan, Pachuta, Rudnik** i **Kowalski.**

Antoni Piotrowski, sekretarz.

GAWŁÓW, powiat Bochnia. Przy udziale uczestników miejscowych razem z przybyłymi z różnych okolicznych wsi w liczbie około 800 odbył dr Kiernik w dniu 13 lutego b. r. publiczny wiec.

Wiec zagaił p. **Jan Klimek** z Gawłowa, którego zgromadzeni jednomyślnie wybrali przewodniczącym, a **Stanisława Zacharę** sekretarzem.

Poseł dr Kiernik w dwugodzinnej swej mowie przy ciągłych oklaskach zilustrował nam jasno i dokładnie sytuację polityczną i gospodarczą w państwie, czem otworzył nam oczy na niejedną dotychczas nieznaną nam sprawę.

W dyskusji zarządzonej przez przewodniczącego zabierali głos: **Wojciech Fita, Płonka Stefan, Kukulski, Jagiełka Jan, Słowik, Łach, Sadko, Michalik** i **Wysina.**

Przemówienia wszystkich mowców cechowała głęboka troska o całość państwa, które jedynie na zorganizowanej, świadomej swych praw i obowiązków masie włościaństwa utrzymać się może. Poruszono również masę spraw natury nietylko politycznej, ale i gospodarczej jak: sprawę reformy rolnej, komasacji gruntów, emigracji, eksploatacji torfu, regulacji rzek, spółdzielczości, asekuracji, podatków majątkowych, budowy fabryk i t. d.

Na wszystkie poruszone sprawy odpowiedział wyjaśniająco zgromadzonym poseł dr Kiernik.

Uchwalono pełne wotum zaufania prezesowi Witosowi, p. drowi Kiernikowi i Klubowi P. S. L. »Piast«.

Stanisław Zachara, sekr. **Jan Klimek**, przew.

TARNÓW. Dnia 15 lutego b. r. odbyło się w Tarnowie w sali »Gwiazdy« zebranie delegatów Kół P.S.L. »Piast« powiatu tarnowskiego. Zebrało się ponad 350 delegatów, co jest najlepszym znakiem wpływów politycznych »Piasta« w powiecie.

Zebraniu przewodniczył **Jan Jarosz**, wójt z Janowic, sekretarzował podpisany.

Referat o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej naszego państwa wygłosił **prezes Witos.**

Mowca omówił dokładnie ostatnie wypadki na terenie Sejmu, zachowanie się stronnictw lewych przy wydaniu posłów zdrajców, oraz przedstawił dokładnie dlaczego »Piast« głosował za budżetem, a za skreśleniem kwot powstawianych na nowe urzędy, jak ministerstwo poczt.

Po referacie wywiązała się żywa, długa dyskusja, w której zabierali głos pp.: **Tchoń** z Pogowskiej Woli, **dr Janiga** z Tuchowa, **Boruch, Kowalik, Regiec, Kornaus, Mróz** ze Skrzyszowa, **Bednarz, Gawin** i wielu innych. Następnie uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Zebrani delegaci gmin powiatu tarnowskiego domagają się uchwalania ustaw samorządowych w myśl uchwał Stronnictwa »Piasta«.

Oświadczają, że ludność powiatu stoi twardo przy sztandarze P. S. L. »Piast«.

Stwierdzają, że Klub P. S. L. »Piast« prowadzi politykę zgodną z interesem państwa i ludu polskiego, za co wyrażają mu pełne wotum zaufania, a prezesowi Witosowi za jego poświęcenie i pracę hołd i cześć!

Po tem zebraniu odbyło się posiedzenie związku wójtów, na którem omówiono sprawę kredytów dla rolnictwa i szereg spraw powiatowych.

Władysław Boruch, sekr. **Jan Jarosz**, przew.

OSTRÓW, powiat Przeworsk. Dnia 28 grudnia ub. r. odbyło się u nas zebranie polityczne, na którem zawiązano Koło P. S. L. »Piast« do którego wpisało się 57 członków. Przewodniczącym Koła został wybrany **Tomasz Rajzer**, zastępcą p. **Jan Machlarz**, skarbnikiem p. **Antoni Chrzan**, sekretarzem p. **Ludwik Łojek**. Na zebraniu tem omawiali sprawy polityczne, gospodarcze i powiatowe.

Antoni Chrzan.

Dział emigracyjny.

Ostrożnie przed złodziejami!

Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów, aby mieli się na baczności przed złodziejami i oszustami, którzy kręcą się w pobliżu urzędów, konsulatów, biur okrętowych i na dworcach kolejowych, ofiarowując swe usługi w znalezieniu mieszkania, wskazaniu potrzebnego urzędu, kupnie karty okrętowej i starają się wyłudzić pieniądze od łatwowiernych wypróbowanemi sztuczkami, na które ludzie nieświadomi często złapać się dają.

W celu ostrzeżenia emigrantów podaje się poniższy opis sposobów najczęściej używanych przez złodziei:

Emigranci bywają okradani:

1) Na tak zwane „zgubne": jeden ze złodziei nawiązuje znajomość z upatrzonym emigrantem. Drugi złodziej gubi umyślnie woreczek lub paczkę, którą podnosi pierwszy, idący w towarzystwie emigranta, zalecając milczenie, a potem podział znalezionych pieniędzy. Po chwili osobnik, który „zgubił" (podrzucił) paczkę, zwraca się z zapytaniem, czy idący za nim nie znaleźli jej; wspólnik jego oczywiście zaprzecza, lecz ten żąda pokazania posiadanych pieniędzy, co wspólnik chętnie robi, proponując to samo nowemu znajomemu. Emigrant pokazuje swoje pieniądze, które złodziej po obejrzeniu zwraca mu, zawijając je w papier; robi to bardzo zręcznie, ale pieniądze wyjmuje, a na ich miejsce wkłada kawałki gazet.

2) Na „sekretarza": jeden ze złodziei zawiera znajomość z upatrzonym emigrantem, twierdzi, że i on również wyjeżdża i właśnie idzie po wizę i że ma znajomego sekretarza konsula, który ułatwi mu formalności i przyspieszy wydanie wizy. W tym celu wprowadza emigranta do jakiegokolwiek domu (gdzie uprzednio wszedł jego wspólnik), tam na klatce schodowej zaczepia tego wspólnika, tytułując go „panem sekretarzem" lub konsulem i prosząc o pomoc przy wyrobieniu wizy. Wspólnik, zwany sekretarzem, przegląda papiery i pieniądze potrzebne do zapłacenia wizy, wkłada je w kopertę i oddaje temu, który przyprowadził emigranta, z zapewnieniem, że za chwilę wróci i wizę wyda. To samo robi z emigrantem na skutek prośby swego wspólnika, lecz pieniądze niepostrzeżenie wyjmuje, oddając zaklejoną kopertę z dokumentami, poczem jeden jak i drugi znikają.

3) Na „brylanty": po zawarciu znajomości z upatrzonym emigrantem złodziej zatrzymany jest przez ubranego biednie, udającego przeważnie zbiega z Rosji, drugiego złodzieja, który proponuje pierwszemu kupno złotej dziesięciorublówki za bardzo niską cenę. Monetę nabywa wspólnik-złodziej. Obecny przy tej tranzakcji emigrant często sam zapytuje, czy i jemu nie sprzedanoby takich monet. Wówczas „zbieg z Rosji" oświadcza, że ma bardzo cenne brylanty tanio do sprzedania i pokazuje je emigrantowi. Zachęconego do kupna prowadzą do „jubilera" dla sprawdzenia wartości brylantów. Przed najbliższym sklepem jubilerskim oczekuje trzeci wspólnik-złodziej, zwykle bez kapelusza, co pozornie tak wygląda, jak gdyby stał przed własnym sklepem. Do niego zwracają się wspólnicy-złodzieje, on ocenia brylanty, oczywiście bardzo wysoko. Po tej manipulacji wciągnięty podstępnie emigrant kupuje za wszystkie posiadane pieniądze, a często nawet własne kosztowności zwykłe szkiełka szlifowane.

4) We Lwowie oszukują emigrantów przeważnie na „złoty zegarek, łańcuszek i pierścionek“. Dzieje się w ten sposób, że do emigranta podchodzi jakiś osobnik, udający uciekiniera z Rosji i opowiada, że jest w nędzy i że chciałby sprzedać ostatnie swoje wartościowe rzeczy, mianowicie zegarek złoty, łańcuszek lub pierścionek, względnie obrączkę, ale nie wie gdzie. W ciągu tej rozmowy zjawia się drugi osobnik, który ofiarowuje się kupić te rzeczy i umawia się o cenę, ale oświadcza, że nie ma przy sobie pieniędzy i prosi emigranta, aby mu pożyczył 10 dolarów, które mu zaraz z procentem zwróci. Jeżeli naiwny emigrant, powodowany chęcią zysku, zgodzi się na to i pieniądze da, oszust z temi pieniądzmi prowadzi go do najbliższej kamienicy i tam przepada bez śladu.

Ostrzeżenie przed rzekomym werbunkiem do wojska amerykańskiego.

Od pewnego czasu krążą w niektórych powiatach pogłoski, jakoby zbierano ochotników do wojska amerykańskiego i meksykańskiego.

Ekspozytura Urzędu emigracyjnego we Lwowie podaje, że pogłoski te są nieprawdziwe i ostrzega wszystkich przed rozmaitymi, niesumiennymi ludźmi, którzyby udzielali jakichkolwiek informacyj w tej sprawie i zbierali zapisy.

Gdyby ktoś natrafił na takiego agenta niech zaraz o nim doniesie najbliższej władzy.

Emigracja do Brazylji i Peru.

Od niedawna rozsiewane są po miastach, a szczególnie po wsiach pogłoski, jakoby w najbliższym czasie można było wyjechać bezpłatnie do Brazylji i Peru.

Ekspozytura Urzędu emigracyjnego we Lwowie (ul. Karmelicka 4) wyjaśnia, iż pogłoski te są kłamliwe i wiary nie należy im dawać.

Ktokolwiekby agitował i zbierał zapisy na wyjazd do Brazylji, do Peru i innych krajów czy to w Europie, czy też zamorskich — zostanie pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej i karno-sądowej.

Kto zamierza wyjechać za zarobkiem zagranicę, niech się informuje w najbliższym Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy, względnie w ekspozyturze Urzędu emigracyjnego we Lwowie, a niech unika wszelkich pośredników i pokątnych agentów, którym nie wolno zajmować się sprawami wychodźczemi.

Dział gospodarczy.

Kurs dolara.

Kraków, dnia 22 lutego

Kurs bankowy dolara: 8·90

Giełda zbożowa w Krakowie.

Notowano dnia 18 lutego 1927 za 100 kg towaru:

	zł
Pszenica targowa	52·00—53·00
Żyto dworskie krajowe	41·50—42·50
Żyto targowe	40·00—40·50
Owies targowy	31·50—32·00
Jęczmień na krupy	35·00—37·00
Kminek krajowy	180—190
Mąka pszenna 45% okr. krak.	90·50—91·50
Mąka żytnia 60% okr. krak.	62·50—63·00
Mąka żytnia 65% okr. pozn.	65·00—65·50
Otręby pszenne	26·00—27·00
Otręby żytnie	26·00—27·00

Wykaz cen bydła i nierogacizny

notowanych na Centralnej targowicy miejskiej w Krakowie od dnia 12—18 lutego 1927 r.

		zł
Buhaje	1 kg żywej wagi	1·13—1·70
Woły	„ „ „ „	1·35—1·70
Krowy	„ „ „ „	0·95—1·65
Jałówki	„ „ „ „	1·21—1·68
Cielęta	„ „ „ „	1·25—1·82
Nierogacizna	„ „ „ „	2·25—2·68
„	„ „ bitej wagi	2·80—3·20

Na targowicę spędzono buhaji 123 sztuki, wołów 50 sztuk, krów 195, jałówek 130 sztuk, cieląt 572 sztuki, świń 570 sztuk. Spędy bydła mierne, ceny bydła rogatego i nierogacizny utrzymały się, jak w poprzednim tygodniu, ceny cieląt niższe.

Z zakresu hygjeny mięsa.

Mięso zwierząt rzeźnych, a więc buhaji, wołów, krów, jałowek, cieląt, świń, owiec, kóz należy z powodu znacznej wartości ciał białkowych oraz dobrego smaku do najpowszechniejszego artykułu spożyczego. Według badań przedwojennych następująca ilość mięsa na jednego człowieka przypadała przeciętnie: w Ameryce 84 kg, Anglji 57 kg, Niemczech 52 kg, Szwajcarji 44 kg, Norwegji 42 kg, Szwecji 38 kg, Francji 37 kg, Danji 37 kg, Holandji 34 kg, Austrji 29 kg, Hiszpanji 21 kg, w Rosji europejskiej 20 kg, Włoszech 15 kg. W ostatnich czasach rozpowszechniło się także mięso końskie coraz bardziej w Europie, a wśród ludów azjatyckich — Chińczyków, Persów, Kałmuków i Kirgizów — jest ono uważane za podstawowy artykul spożywczy. Określenie pojęcia »mięsa« jest bardzo obszerne i nie da się właściwie ściśle określić i oznaczyć, odgraniczyć. Przez słowo »mięso« w znaczeniu ścisłem rozumieć należy umięśnienie szkieletu zwierząt rzeźnych wraz z wszystkiemi przynależnemi tkankami, t. j. tłuszcz tkanka łącznikowa, ścięgna, powięzie, kości, chrząstki, gruczoły chłonne. Przez »mięso« w znaczeniu obszerniejszem rozumiemy umięśnienie także innych zwierząt, a więc dziczyzny, drobiu, skorupiaków (raki,

homary), mięczaków (ostrygi, ślimaki), gadów i płazów (żółwie, żaby), oraz ryb. Słowem »mięso« w znaczeniu najobszerniejszem obejmujemy wszystkie części organizmu zwierzęcego, nadające się do spożycia, a więc serce, płuca, wątrobę, nerki, mózg, język, gruczoł grasicowy, śledzionę, przewód pokarmowy, wymię i krew. Wagę zwierząt rzeźnych dzielimy na wagę żywą i bitą. Przez wagę żywą rozumiemy oznaczenie ciężaru zwierząt rzeźnych przed ubojem. Przez wagę zaś bitą bydła rogatego grubego i drobnego rozumiemy oznaczenie ciężaru zwierzęcia ubitego z wykluczeniem skóry, głowy, trzewi, zewnętrznych części rodnych, wraz z wymieniem i czterech kończyn do kolan czyli innemi słowy ciężar czterech ćwiartek mięsa wraz z nerkami. Przez wagę bitą nierogacizny należy rozumieć ciężar ciała wraz ze skórą, głową i nerkami z wykluczeniem trzewi. Pomiędzy wagą bitą a żywą u wszystkich zwierząt rzeźnych istnieje pewien stosunek zależny przedewszystkiem od stanu odżywienia danego zwierzęcia. Waga bita jest znacznie mniejsza od wagi żywej. U sztuk tłustych stosunek wagi bitej od żywej przechyla się więcej na korzyść wagi bitej, podczas gdy u sztuk chudych na korzyść wagi żywej. Stosunek wagi bitej do żywej zależy nadto od stanu wypełnienia przewodu pokarmowego treścią w chwili ważenia bydła przed ubojem, od rodzaju samej treści, oraz ewentualnie także od warunków przewozowych, o ile chodzi o sztuki sprowadzone. Wedle badań waga bita wynosi przeciętnie: wołów 53%, jałówek 61%, krów 48%, buhaji 58%, cieląt ssących 64%, owiec 56%, świń 84% wagi żywej. Waga bita koni wynosi 55%. Różnica między wagą bitą a żywą waha się ogólnie u bydła rogatego zależnie od stanu odżywienia między 35—65% u owiec chudych i tłustych między 45—64%, u świń tuczonych i podtuczonych między 15—25%. Zawartość zaś kości wynosi w mięsie (cztery ćwiartki) zwierząt dużych do 20%, zwierząt małych do 10% ogólnej wagi mięsa. Mięsa bez kości znajduje się w ciele tłustych wołów około 40%, półtłustych wołów około 48%, tłustych owiec i kóz około 30%, półtłustych owiec i kóz około 38%, tłustych świń 37%, chudych świń 48% wagi żywej, reszta przypada na skórę, wnętrzności, tłuszcz i kości. Na 100 kg wagi żywej świni tuczonej przypada przeciętnie 41% mięsa, 34% słoniny, 8% sadła i 17% odpadków (trzewia, nóżki, szczeć).

Stanisław Świba, lekarz wetor.

W sprawie świadectw przemysł.

Przypomina się, iż sprzedaż napojów alkoholowych podlega kategorji II handlowej, przyczem wolno sprzedawać piwo, towary kolonjalne i prowadzić zakład gastronomiczny (kuchnie).

Piekarze i szewcy i wogóle rzemieślnicy o ile ich lokal sprzedaży znajduje się bezpośrednio obok lokalu przemysłowego — nie są obowiązani wykupywać odrębnego świadectwa przemysłowego na handel, gdyż w takim razie wystarczy samo świadectwo przemysłowe zależne od ilości robotników.

Zauważa się, iż warunkiem ustawowym dla kategorji VIII. przemysłowej jest zatrudnianie ponad 1 do 4 robotników.

Okólnik o odroczeniu cofnięcia koncesyj szynkarskich.

Ministerstwo skarbu wystosowało do Izb skarbowych okólnik, regulujący sprawy likwidacji koncesyj spirytusowych. W myśl tego okólnika cofnięte koncesje dla zakładów wódczanych zostaną oddane jeszcze na jakiś czas właścicielom, gdyż ministerstwo liczy się z tem, że w okresie kryzysu gospodarczego nie można pozbawiać wielu osób warsztatu pracy.

W jaki sposób przygotowano rewizję koncesyj monopolowych poucza przykład Tarnowa.

Istniejące tu stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie liczy 70 członków, z tego 7 katolików, reszta żydów.

Do likwidacji koncesyj przeznaczono 5 katolików, a 3 żydów.

Czynniki miarodajne działają tu w myśl znanej zasady

»Swój do swego — po swoje«.

Nieprawdaż?

TERMIN DO SKŁADANIA zeznań dla **podatku dochodowego** na r. 1927 został rozporządzeniem ministerstwa skarbu **przesunięty do dnia 1 kwietnia b. r.**

LISTY

WYBORY GMINNE I UPADEK ŁASKUDOWCÓW.

Z LIMANOWSKIEGO. W wyborach gminnych w tutejszym powiecie widać silne zainteresowanie ludności, która należycie rozumie ich ogólno-państwowe i gospodarcze znaczenie, a głosy padają tylko na znanych z poważnej i rzetelnej pracy dla dobra ogółu.

Niebywały, dotąd w powiecie i w wyborach nawet do Sejmu, procent głosujących miała gmina Sowliny, bo prawie 80% uprawnionych w III. i IV. Kole wyborczem, jedynie w wyborach gminnych miarodajnem. Uprawnionych zaś była maksymalnie możliwa liczba bo 820 na około 1.900 mieszkańców.

W wyborach tych przepadła stawiana w każdem kole kandydatura filara i jak się sam nazywa »prezesa powiatowego »Związku Chłopskiego« Jana Kurczaba«. Lista jego zblokowana z żydami i socjalistami z rafinerji nafty uzyskała w III. i IV. Kole wyborczem, pomimo najsilniejszej agitacji przy poparciu Zarządu rafinerji nafty nawet finansowem, która zapłaciła ponoć zgórą 100 zł za same telegramy »prezesa Związku Chłopskiego«.

Tak samo dzieje się w innych gminach. Ucieka grunt pod nogami różnym filarom Bryłowców i Stapińszczyków i ich adherentom nawet w rodzinnych gminach, podobnie jak w Sowlinach, gdzie podpora ich Jan Kurczab nie otrzymałby nawet tych paru głosów, gdyby wyborcy wiedzieli, jak to »pan prezes« Kurczab pojechał na koszt gminy na audjencję do wojewody i zamiast tej, pijany po bezskutecznem szamotaniu się z portjerem u bram województwa, odbył posłuchanie ale w komisarjacie policji państwowej. Jaki prezes — taka partja — tylko dużo wstydu.

ODPOWIEDŹ »PRZYJACIELOWI LUDU«.

MNIKÓW. Na sprawozdanie z wiecu w Czułowie z dnia 2 lutego b. r. o którym pisze Stapiński w Nrze 7 »Przyjaciela« podpisani stwierdzają, że sprawozdanie to opiera się na fałszu i kłamstwie.

Powiedz panie redaktorze, kto to taki z pobliskiego Mnikowa zapraszał na wiec?

Cieszysz się, że »stary naganiacz« »Piasta«, naczelnik gminy Mnikowa przy wyborach upadł z kretesem, co znaczy, że i »Piast« upada.

Przedwczesna i daremna twa radość redaktorze! Z wójtem były porachunki gminne, nie polityczne, wynik wyborów niema nic wspólnego z polityką.

Że tak jest, możesz się przekonać, przyjedź do Mnikowa, tylko radzimy wziąść takiego konia i wózek, coby przez rowy i płoty umiał skakać, takiego gościnnego przyjęcia pan dozna.

Zasylamy pełne wotum zaufania dla Stronnictwa i Redakcji »Piasta«, jakoteż prezesowi Witosowi.

Franciszek Lipiarz. Piotr Lipiarz. Piotr Kamiński. Jan Lipiarz Nr 118. Jan Lipiarz. Józef Tarnowski. Jan Buczek.

BACZKÓW. Na dzień 30 stycznia 1927 r. został zapowiedziany i ogłoszony afiszami oraz w szmacie »Przyjacielu Brudu« wiec w gminie Baczkowie, na który punktualnie o godzinie 2 po południu przybyli ogłupiać ludzi osławiony »redaktor« Władysław Brudisz, oraz kryminalista Franciszek Łach. — Niestety musieli natychmiast uchodzić z gminy, nie ośmielając się nawet zaczynać wiecu, zwąchali pismo nosem, że tutejsi Piastowcy nosili się wyprać ich brudy porządnie, oni się nie pytali o udzielenie im lokalu, gdy się dowiedzieli, że tu są sami Piastowcy i że na czele organizacji Piastowców jest tęgi przewodniczący naczelnik gminy Antoni Porębski. Liczyli widać, że uda im się w tutejszej gminie ogłupiać ludzi. a może p. Stapiński myślał zakładać u nas kościół narodowy i dawać rozwody? Ludność w tutejszej gminie stoi twardo przy wierze katolickiej swych przodków i przy sztandarze Stronnictwa »Piasta«, natomiast zwracamy uwagę tym panom, oraz p. Stapińskiemu, ażeby na przyszłość nie ważył się w naszej gminie urządzać wiecu, bo ani by kości nie pozbierał, gdyby powarzył się, co jego zwyczajem plugawić Piastowców. Kończąc niniejszą korespondencję, pozdrawiamy Szanowną Redakcję i p. prezesa Witoso. Niech żyje!

Za komitet ludowy:

Antoni Porębski, przewodniczący i naczelnik gminy.
Franciszek Czubek. Wawrzyniec Machaj.

BRZEGI, powiat Wieliczka. Głód i nędza to jakby widmo śmiertelne zaglądające dzisiaj do każdej wioski. Cztery lata klęski z rzędu, niedocenianie rolnictwa przez społeczeństwo, a nawet i rząd, stwarzają na wsi stan niebezpieczny. Przetrzymać przednowek, uskutecznić zasiewy, zdobyć środki na to, to najbliższa troska każdego. Chociaż Stapińszczycy są dzisiaj stronnictwem rządzącem, nie dają wsi nic — prócz nowych ministerstw i powiększonych budżetów i propagandy kościoła narodowego. Naród według nich ma zawsze staczać walkę ze sobą, aby tymczasem zyskali na siłach książęta i magnaci, przyszli królowie i dworzanie. Dnia 12 przybyli do nas pp. Piernik i Serczyk. W pouczających referatach przedstawili licznie zebranym środki, które przynajmniej częściowo mogą biedzie zaradzić. Wioski dotknięte klęską, powinny wnosić zbiorowe podania gminne lub kilku włościan razem podania do Banku Rolnego o pożyczki zasiewne. Podania muszą być potwierdzone przez starostwo.

W dyskusji zabierali głos: Jakóbiec, Nosek, Mackowski, Kołek, wykazując, że powiat poza kilkoma warchołami idzie razem, bo tylko w tem jego siła niezawodna i obronna. Wyrażając cześć prezesowi Witosowi i Stronnictwu »Piasta«, oraz podziękowanie za pracę dla powiatu posłowi Kiernikowi, zebrani rozeszli się.

Franciszek Drama.

SYGNAŁ OSTRZEGAWCZY!

BESKO. »Związek Chłopski« składa się w naszym powiecie z Rusinów i rozmaitej zbieraniny.

Bryl, Stapiński i towarzysze liczą na głosy ruskie przy wyborach i dlatego rozbijają polskie społeczeństwo na wschodzie, żeby skaptować głosy ruskie.

Jak się ta sprawa przedstawia przekonał się Stapiński Jan na poufnem zebraniu, jakie urządzili w Besku dnia 2 lutego b. r.

Udałem się z ciekawości zobaczyć jak wygląda ten »gorliwy« obrońca chłopów — najnowszy biskup kościoła narodowego:

Odpychająco.

Wciąż przymruża lewe oko, mówi niewyraźnie, bo ma sztuczne zęby, gdyż rodowite połamał na Witosie i Piastowcach.

Łasi się do chłopów, przymila, robi się przyjemnym, jak stary aktor, albo stara kokietka.

Słucham, co powie ten stary komedjant.

Zaczął prawić o dobrobycie chłopów, jak to Piłsudski batem powypędzał złodziei i szuje, i zaprowadził porządek i ład.

Naraz pada grom na Stapińskiego i wychwalany przez niego rząd.

Oto obecni na sali Rusini, którzy w maju razem ze Stapińskim wołali hosanna Piłsudskiemu wołają:

»Szcze nam dał Piłsudskij«? Zaszczo pozamykał naszych ludyj w cziurmy, zaszczo, zaszczo pozamykał naszy prawosławny cerkwy?

I ty Stapiński choczesz, szczoby my iszly razem do wyborów ze »Związkiem Chłopskim«?

My budem radykały samy i budem wybierały posłił swojich.

Co potem nastąpiło jest wstydem i hańbą dla Stapińskiego i jego zwolenników.

Mianowicie przyjaciel Stapińskiego w odpowiedzi oświadczył: »Nie pójdziecie z nami i nie wybierzecie naszych, to my pójdziemy z wami i wybierzemy waszych posłów«.

Tak bez mydła w biały dzień pchać się do tyłka Rusinów.

Wstyd i hańba! **Obecny.**

Jan Kiatka, urodzony w Porębie, pow. Myślonice, zgubił książeczkę wydaną przez P. K. U. Kraków, którą unieważnia się.

KRONIKA.

LUTY — ma dni 28. MARZEC — ma dni 31.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz.	min.	Zachód godz.	min.
27 N.	Zapustna. Aleksandra b.	6	48	17	40
28 P.	Romana op.	6	46	17	42
1 W.	Albina b.	6	44	17	43
2 Ś.	*Popielec*. Symplicjusza	6	42	17	44
3 C.	Kunegundy cesarzowej	6	40	17	46
4 P.	Kazimierza Królewicza	6	38	17	47
5 S.	Fryderyka b.	6	36	17	49
6 N.	I Wstępna. Kolety	6	34	17	51

ODKRYCIE SKARBU. W czasie usuwania gruzu powstałego w związku z remontem budynku sztabu generalnego w Warszawie, znaleziono skrytkę, w której mieściło się kilkanaście sztab złota. Złoto to odesłano do Kasy państwowej. Sztaby złota pochodzą prawdopodobnie z czasów okupacji niemieckiej albo też z czasów zaboru rosyjskiego.

TRAGICZNY WYPADEK. W Jabłonnej w czasie ćwiczeń w rzucaniu ostremi granatami miało miejsce następujące tragiczne wydarzenie. Po skończeniu ćwiczeń specjalny oddział odkomenderowano do zbierania tych granatów, które nie eksplodowały, by potem zakopać je w ziemię, wysadzić petardą i zniszczyć. Z chwilą, kiedy kapral Fch zbliżał się do jednego z granatów, granat eksplodował zabijając na miejscu kaprala. Chorąży Jagierowicz ciężko ranny odłamkiem granatu zmarł w szpitalu. Trzech żołnierzy zostało lżej rannych.

NIESZCZĘŚLIWA RODZINA. Rodzinę dra Walerego Ossowskiego, lekarza szkolnego gimnazjum państwowego im. Bolesława Prusa i żeńskiego zakładu naukowego Polskiej Macierzy szkolnej w Skierniewicach dotknął już czwarty straszny cios. Jak wiadomo dnia 18 b. m. w Zakopanem w hotelu Bristol pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru syn Ossowskich, Michał, student uniwersytetu warszawskiego. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny. Jest to ostatnie dziecko państwa Ossowskich, którzy w tragiczny sposób stracili czworo dzieci. W roku 1917, gdy pp. Ossowscy byli w Rosji, syn i córka ich wpadli w czasie jazdy łódką po Dnieprze do wody i utonęli. W rok później druga córka pp. Ossowskich również w Rosji spadła z huśtawki i poniosła śmierć na miejscu.

POSZUKUJE ŚWIADKÓW ŚMIERCI MĘŻA Marja Żołna z Leksandrowa, pocz. Wiśnicz Nowy, powiat Bochnia. Ci, którzy mogliby podać świadków śmierci Józefa Żołny, który zmarł dnia 4 lipca 1916 r. we wsi Janiano, powiat Serzana w Karyntji, zechcą listownie podać swój adres do Redakcji »Piasta« za wynagrodzeniem.

LEKARSTWO NA WŚCIEKLIZNĘ wynalazł lekarz węgierski dr Hempl przy pomocy, którego leczy chorych w przeciągu 3 dni. Nie jest to wynalazek nowy, gdyż w Polsce wynalazł takie lekarstwo Bujwid, jednak nowy preparat ma działać bardzo radykalnie.

WIELKIE ŚNIEŻYCE szalejące na Sycylji wyrządziły duże szkody w sadach oliwnych.

EMIGRANCI POLSCY WE FRANCJI OTRZYMAJĄ ZWROT WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Jak się obecnie ze szczegółów obliczeń okazuje, dwa banki polskie, operujące zagranicą, zmarnowały zgórą 455 miljonów franków złotych, z oszczędności składanych przez emigrantów polskich w bankach tych na procent.

Rząd polski postanowił podjąć się spłaty należności przypadających emigrantom. Sprawą tą zajmuje się w Paryżu specjalny komitet, z byłym ministrem Szarotą na czele.

Z POWODU ZAOSZCZĘDZANIA 2 MIL. TRACI SIĘ 50 MILJONÓW. Polska corocznie przywozi za 50 miljonów śledzi. W tych 50 miljonach jest za 20 miljonów robocizna żeglarzy i marynarzy zagranicznych. 10 miljonów za sól i beczki. Gdybyśmy jednorazowo wydali 2 miljony na urządzenia potrzebne, to moglibyśmy usunąć tę pozycję 50 miljonów z naszego bilansu handlowego i dać pracę w Polsce mniej więcej 10.000 ludziom, t. j. rybakom i żeglarzom, którzy muszą się tułać po obcych portach.

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ziemi nawiedziło Dalmację. W szeregu miast domy i fabryki uległy zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach bardzo znaczna.

POLICJA, KTÓRA WALCZY Z DUCHEM. W Liverpoolu przed niedawnym czasem zdarzył się osobliwy wypadek; oto oddział policji musiał wystąpić do walki z widmem. W mieście tem w pobliżu browaru, niedaleko od doków okrętowych, znajduje się stary budynek szkolny. Szkoła ta ma swoją kartę w historji angielskiej polityki. Ojciec Lloyda Georga był kiedyś dyrektorem tego zakładu wychowawczego.

Przechodnie, których droga wiodła koło tego budynku, znajdującego się od dłuższego czasu w stanie opuszczenia, dostrzegli w oknie białą postać kobiecą, która zdawała unosić się w powietrzu. Postać znikała, a potem znowu się pojawiała. Zebrały się setki ludzi i tłum zatamował komunikację uliczną.

Musiała interwenjować policja. Gdy jednak przywódca oddziału policyjnego zobaczył białe widmo, utracił odwagę do energicznego wkroczenia w tę niesamowitą sprawę. Wkońcu cały budynek otoczono kordonem policji, aby uniemożliwić dalszy dopływ ciekawych. Ponieważ zarządzenie to nie odniosło właściwego skutku, więc magistrat nakazał zamalować białą farbą szyby okien.

JAKIE ŻYCIE, TAKA ŚMIERĆ. Bronisłam Peterson, lat 40, mieszkaniec wsi Bieniewicze, powiatu lidzkiego, wyrokiem sądu doraźnego został skazany na karę śmierci za podpalenie w kolonji Stokach, gminy bieleckiej, powiatu lidzkiego domów mieszkalnych Stanisława Woronki i Bronisława Gilwieja, w których spaliło się dwoje dzieci.

Bezpośrednio przed dokonaniem wspomnianego podpalenia, Peterson przyszedł do mieszkania swego szwagra Stan. Woronki i związał mu drutem rece i nogi, pozamykał okiennice i zawiązał drutem drzwi wejściowe do domu, następnie z zamiarem podpalenia udał się do stodoły, należącej wspólnie do Stanisława Woronki i jego szwagra Bronisawa Gliwieja, lecz w trakcie tego Woronka rozwiązał sobie nogi, wydostał się przez okno i wołając o pomoc, począł uciekać do Gliwieja. Wtedy Peterson, chwyciwszy siekierę, podbiegł do niego i tuż przy drzwiach domu mieszkalnego Gliwieja, dwukrotnem uderzeniem po głowie zabił go siekierą, sam zaś zawiązał drutem drzwi domu mieszkalnego Gliwieja, poczem udał się z powrotem do stodoły, podpalił ją, a następnie podpalił kolejno domy Woronki i Gliwieja.

P. Prezydent Rzeczypospolitej prośby o ułaskawienie nie uwzględnił, wobec czego wyrok śmierci wykonano.

OFICEROWIE OTRZYMAJĄ PARADNE MUNDURY. Sprawa odświętnego umundurowania oficerów, weszła w stadjum rozstrzygające. Projekt komisji ubiorowej uzyskał już aprobatę obu ministrów i został przedłożony p. Marszałkowi Piłsudskiemu do zatwierdzenia tak, że wydania odpowiedniego rozkazu należy oczekiwać jeszcze w najbliższym czasie. Oficerom wszystkich broni i służbowym będą przyznane szerokie lampasy u spodni czarnych lub granatowych. Nadto otoki czapek będą barwne. Dla generałów przewidziane są karmazynowe wyłogi i takież tło otoków z zatrzymaniem dotychczasowego galonu. Szable w stroju wizytowym — na rapciach, pasy białe.

ARESZTOWANIE W CHWILI ŚLUBU MORDERCY. We wsi Łężany (pow. Turka), aresztowano niejakiego Raczkowskiego w chwili, gdy po swym ślubie wychodził z cerkwi z orszakiem weselnym. — Powodem aresztowania był fakt, że w ostatniej chwili wykryto, że popełnił on dzień przedtem w lesie przed Turką morderstwo rabunkowe na osobie pewnego kupca.

Do członków „Polskiej Akadem. Młodzieży Ludowej w Krakowie.

W piątek, dnia 25 lutego, o godzinie 7 wieczorem w Collegium Novum, sala 39, wygłosi prof. Albin Jura, wiceprezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, referat na temat: „Zadania akademickiej młodzieży ludowej w życiu gospodarczem i kulturalnem wsi polskiej".

Sympatyków z pośród starszego społeczeństwa, jakoteż z pośród młodzieży akademickiej prosimy o przybycie.

Za Zarząd:

Józef Dyduch, sekretarz. *Jan Galarowski*, prezes.

Łańcuch prasowy „Piasta".

Konto czekowe P. K. O. Nr 406.010, Kraków.

Powiat Dąbrowa. Wezwany Józef Walaś składa 2 zł i wzywa Józefa Zycha, Wojciecha Pytlarza, Stanisława Pytkę, Stanisława Cista, Jana Leśniaka, Piotra Musiała. — NN. z Pasieki składa 2 zł. i wzywa Stanisława Wronę, Franciszka Sitkę, Emila Kciuka, Juljana Opiłę, Jana Skowrona, Jakóba Piotrowskiego Pawła Klimka.

Powiat Biała. Wezwany Jan Slusarczyk składa 10 zł. i wzywa Zygmunta Mertę, Alojzego Strempla, inż. Hałacińskiego, Kozakiewicza.

Powiat Skałat. Wezwany p. Korman składa 2 zł. i wzywa Józefa Tyrcza, Wojciecha Tyrcza, Józefa Korrala.

Powiat Kraków. Wezwany Aleksander Krzyżanowski składa 2 zł. i wzywa Leona Wauata, Szczepana Bylicę, Józefa Figułę i Józefa Stańczyka.

Powiat Jarosław. Wezwany Jan Przeplata składa 2 zł. i wzywa Mich. Barana, Józefa Bogdanowicza.

Powiat Oświęcim. Wezwany F. Danek składa 2 zł. i wzywa Antoniego Polaka, Franciszka Łukewicza, Marcina Targosza i Ludwika Grzywę. — Wezwany Edmund Zapolski składa 5 zł. i wzywa Macieja Romana, Antoniego Jopa, Wincentego Dąbrowskiego, Rud. Gurkowskiego, Michała Dzika, Stefana Parzywkę. — Wezwany Józef Wadoń składa 5 zł. i wzywa Jana Kiszczaka, Jana Jurasa, Stanisława Korczyka, Franciszka Frasia.

Powiat Limanowa. Wezwany Jan Nykiel składa 2 zł. i wzywa Andrzeja Bąwca, nacz. gminy Kaczkę, Augusta Zygmunta.

Powiat Chrzanów. Wezwany Antoni Korpala składa 5 zł. i wzywa Dra M. Kopfa, Adama Bogackiego, Jana Walczowskiego, Wawrzyńca Walczowskiego, Dra Franciszka Gędika, Macieja Wieprzka, Józefa Ciubę.

Powiat Tarnów. Wezwany Jan Wójcik składa 5 zł, i wzywa Jana Kobylarczyka, Jana Wójcika, kotlarza, Michała Korzeniowskiego. — Wezwany Józef Słowik składa 3 zł. i wzywa Wojciecha Cznję, J. Mroza, Adolfa Kalicińskiego, R Piskora, R. Hohołowicza, M. Polka, Kazimierza Latawskiego, J. Surego, Jana Nalezińskiego, Ad. Trybę, Jana Nowaka, Jana Ogara, Stanisława Hebdę, Michała Gąsiora, Józefa Strzesaka, Ks. J. Wojtanowskiego Waw. Noska, Franciszka Noska, And. Noska, Franciszka Piaseckiego, Wikt. Sobonia, Franciszka Słowika mł. Piotra Jauickiego Jana Słowika Nr 20, Antoniego Trytkę, Franciszka Gonciarza, Wojciecha Urbana, Ad. Warzechę, Józefa Noska, Władysława Słowika, Antoniego Antosza. — Wezwany Władysław Boruch składa 2 zł. i wzywa Józefa Tyranę, Franciszka Żurka, Józefa Noworytę Jana Zielińskiego, Franciszka Pamułę, Antoniego Kurowskiego Franciszka Jureckiego, Antoniego Dąbrowskiego, Jana Szweda Jana Mikę, Andrzeja Brożynę i Andrzeja Chwastka.

Powiat Bochnia. Wezwany Wojciech Szostak składa 2 zł. i wzywa wszystkich mieszkańców Pierzchowa, którzy dotychczas nie wzięli udziału w „Łańcuchu Prasowym", do czynnego wzięcia udziału i propagandy na rzecz zjednywania nowych prenumeratorów „Piasta".

Odpowiedzi Redakcji.

M. Grabski: Pieniądze na łańcuch prasowy otrzymaliśmy. Wedle możności życzenie pańskie uwzględnimy. — **Wojciech Wróbel:** Odpowiedź listowną wysłaliśmy. — **„Szczęsny":** Artykuł zamieścimy, prosimy o krótkie korespondencje. — **Myjak Myjkowski:** List pański przesłała Redakcja p. prezesowi Witosowi. — **Antoni Krzan:** Sprawozdanie założycielskie otrzymaliśmy. Gazetę i czek wysłano. Nowej placówce organizacyjnej przesyłamy „Szczęść Boże". — **Józef Rogal:** Dlaczego pan tak późno zaczyna chodzić za tą sprawą. Drukowaliśmy już przecież objaśnienia jeszcze w roku 1925, że należało wnosić podanie do Komitetu odbudowy przy starostwie krakowskiem. — **Jan Sobol:** Sprawa rekursu Józefy Sobol znajduje się w Ministerstwie skarbu w Warszawie. — **Józef Pacocha:** Izba skarbowa wstrzymała panu rentę, ze względu na stan majątkowy pana. — **Sieroty po Józefie Koźle:** Brak metryki śmierci

pjca sierót. Izba skarbowa prowadzi poszukiwania za metryką. Liczba aktów 30964/VI. — **Anna Zając, wdowa po Franciszku:** Należy przedłożyć do Izby skarbowej deklarację oraz poświadczenie, że pani prowadziła z mężem wspólnie gospodarstwo. — **Adam Pytel, opiekun sierót po Janie:** Zaopatrzenie dla sierót przyznano. — **Maciej Musiał,** Niedźwiedza: Należy podać do Izby skarbowej świadków śmierci syna. — **Sieroty po Wawrzyńcu Skórze:** Izba skarbowa zwróciła się ponownie do poselstwa polskiego we Wiedniu o metrykę śmierci. Liczba aktów 30675. — **Anna Kubisiowa:** Izba skarbowa przeprowadza dochodzenia co do stosunków majątkowych i dochodowych. — **Katarzyna Bogaczowa,** Śmigno, pow. Tarnów: Podania pani w Izbie skarbowej niema. — **Marja Janowska,** Wesołów: Podania pani w Izbie skarbowej niema. Nadesłane dwa załączniki zwracamy listownie. — **Stanisław Samierowski:** Kasa Stefczyka oprócz procentu ściąga również i udział od dłużnika. W sprawie nieporządków panujących w Zarządzie, należy wnieść zażalenie do Centralnej Kasy do Lwowa. — **Wincenty Marzec:** Wszystkie numery od Nowego Roku panu wysłaliśmy. Witamy pana w naszych szeregach. — **Marja Tomczyszyn:** Odpisywaliśmy już raz pani, że Izba skarbowa zwróciła się do poselstwa polskiego w Wiedniu o metrykę śmierci. Przy sposobności sprawę jeszcze raz zbadamy. — **Tomasz Babral:** Owszem otrzymaliśmy korespondencję od pana, ponieważ jednak w tej samej materji już wcześniej otrzymaliśmy opis z tego wiecu z innych stron, dlatego pańskiej korespondencji nie umieściliśmy jako nie aktualną. — **Edward Grigiel:** Jeżeli pan mieszka w mieście, to Kasę chorych za służącą musi pan opłacać. — **Wiktorja Kantor:** Wszystkich porad i informacyj udzielamy zawsze bezpłatnie. W sprawie renty poczynimy wywiad. — **Zuzanna Olech:** Ze względu na przedawnienie sprawy, szkoda dzisiaj robić starań o jednorazową odprawę. Należało o tem pomyśleć 6 lat temu. — **Józef Buć:** Zaległą rentę powinien pan otrzymać. — **Stanisław Michałek:** Bez zezwolenia Okręgowego Urzędu ziemskiego gruntu tego nie ma pan prawa sprzedać. Należy zaurgować w Okręgowym Urzędzie ziemskim we Lwowie przyspieszenie załatwienia sprawy. W tej sprawie jeszcze prosimy zwrócić się o pomoc do sekretarjatu P. S. L. „Piast", Lwów, Sykstuska 58/a. — **Wiktorja Jobowa:** Sprawą renty zajmiemy się. Nadmieniamy jednak, że Izba skarbowa może przyznać zasiłek tylko od czasu przedłożenia dokumentu śmierci, a nie od czasu wniesienia podania. — **Dyr. Wincenty Manierski:** Bank Rolny nie udziela obecnie krótkoterminowych pożyczek. Długoterminowy kredyt w listach zastawnych zależny jest od wartości majątku i może być udzielany na kupno gruntu, dokupno, spłatę długów gruntowych. — **Kazimierz Góra:** Dostawy wojskowe są przyznawane na skutek wniesionych i przyjętych ofert. Intendentura przy D. O. K. rozpisuje konkurs na wniesienie ofert i ten, kto w zgłoszeniu przedstawi najdogodniejsze warunki, może otrzymać dostawę. — **Jan Kasprzycki:** Szczepienie dzieci jest przymusowe. Uchylający się od tego, narazi się na karę administracyjną. — **Zdzisław Migała:** Samo się nie zrobi. Powinien pan był zwrócić się do inspektora pracy w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 16 z przedstawieniem swojej pretensji. Dzisiaj zdaje się sprawa już przedawniona. — **Wojciech Morawa:** List pański skierowaliśmy do Towarzystwa metalurgicznego w Krakowie, ul. Długa Nr 3. — Fabryka blachy cynkowej znajduje się w Sosnowcu, Aleja 7. Sosnowiecka fabryka armatur. — **Józef Nowacki:** Ze względu na to, że pan jest rocznikiem poborowym, musiałby pan uzyskać zezwolenie z DOK. — **Karol Basara:** W tej samej sprawie zwracał się do nas pan Siwula z Paszczyny, jednak nie można było nikogo wysłać. — **A. Skórczyński:** Adresu żądanego nie znamy. O informacje prosimy się zwrócić pod adresem: Dr Tomasz Janiszewski, docent Uniw., Kraków, ul. Długa 27, III p. z powołaniem się na nas. — **Ignacy Bałat:** Artykuły zachowaliśmy w teczce. Będziemy drukować część z nich w miarę miejsca. — **Jan Barendziak:** Odnieśliśmy się w pańskiej sprawie do Izby skarbowej. Odpowiemy po otrzymaniu informacji. — **Marja Kuder,** Komorowice: Odnieśliśmy się do Izby skarbowej z prośbą o przyspieszenie załatwienia sprawy. — **Jędrzej Babiaicz:** Syn Boży pana odkupił, ale Duch Święty pana nie oświecił. — **Małgorzata Klecka:** O ile pani miała papiery pożyczki polskiej, opiewające na marki, to trzeba je było przesłać do Urzędu pożyczek państwowych, Warszawa, ul. Senatorska 29 z prośbą o wyższe przerachowanie na złoto. Pożyczka konwersyjna to jest właśnie zebranie pożyczek, opiewających na marki i korony i przeliczenie ich na złote. W sprawie testamentu, nie sądzimy, by dało się coś obecnie zrobić. — **Andrzej Pieróg:** Życzenia pańskie uwzględniliśmy. Sprawę zasiłku dla Franciszka Grabca zbadamy. Numery okazowe na podane adresy wysłaliśmy. Dziękujemy panu za jednanie nam prenumeratorów. Broszurę wysłano. — **Jan Pasek:** Prosimy zwrócić się listownie do Naczelnego Sekretarjatu P. S. L. „Piast" w Warszawie, ul. Marszałkowska 68, gdyż sprawę tę będzie łatwiej w Warszawie odszukać. — **Józef Niemczyk:** Należałoby się zwrócić z informacjami do P. K. U., która, posiadając w odpisie zwolnienie pana z wojska, będzie mogła dać dokładne objaśnienie. Nadmieniamy, że rezerwista za koszta leczenia szpitalnego musi płacić. — **Józef Rakszczy:** Rekrutacja na roboty do Niemiec jest przeprowadzana w lutym i będzie przeprowadzana i w marcu. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy po porozumieniu się z województwem, przydzielił pewien kontyngent do rekrutacji na każdy powiat. Pierwszeństwo przy rekrutacji mają robotnicy wydaleni z Niemiec. — **Józef Sumara:** Jeżeli to była zwykła wkładka, to kasa wypłaci zwrot, zależnie od swego majątku. — **Jan Świeży:** Spłat może być tylko w złotych. Niema podstaw do ubiegania się, by sąd przeprowadził oszacowanie spłatu, gdyż był on w testamencie wyraźnie oznaczony. Sprawą zasiłku dla Anny Kołodziejczyk zajmiemy się. Za 100 koron przedwojennych może pan żądać pełną kwotę przewaloryzowaną, t. j. 105 złotych i procent ustawowy, ale tylko za trzy lata. — **Jan Mazur:** O żadnej wolnej posadzie nie wiemy. Należałoby się zarejestrować w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy. — **Józef Budyń:** Poprzedni numer wysłaliśmy. Za pozdrowienia serdecznie dziękujemy. — **Antoni Bożek:** Na wiatraki, w których suma średnio wszystkich żaren nie przekracza półtora metra, należy wykupić świadectwo przemysłowe wedle kategorji VIII przemysłowej. — **Franciszek Zwoleń:** Od trafiki przy obrocie 2.000 zł należy zapłacić 5 proc. podatku przemysłowego, t. j. 100 zł, a z kramu od obrotu 2.000 zł 1 proc., t. j. 20 zł, przyczem od sprzedaży piwa należy obliczyć od obrotu za piwo 2 proc. Świadectwo przemysłowe należy wykupić na kram i trafikę łącznie wedle kategorji III.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Zaraz do sprzedania

6½ morga ziemi z zabudowaniami, w powiecie Jarosław. Kościół, szkoła polska, dom ludowy, Kółko rolnicze, poczta — w miejscu. Cena 1.000 dolarów. Zgłoszenia: Zarząd Domu ludowego w Miekiszu Nowym.
466 2 0

LINIMENTUM MENTHOLI HERWOTON

najlepsze uśmierzające nacieranie na reumatyzm, gościec, ból głowy, ból zębów, postrzał (ischias) oraz wszelkie nerwobóle. — Do nabycia w każdej aptece względnie u wytwórcy

Mr. Jan Witkiewicz
Potok Złoty koło Buczacza.

NASIONA WARZYWNE, PASTEWNE I KWIATOWE.

W celu nabycia wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych, jak również pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do

najstarszych zakładów ogrodniczych

C. ULRICH

istniejących od 1805 roku w Warszawie.
Centrala: ulica Ceglana L. 11 — dom własny.
Filja składu nasion i narzędzi Sienkiewicza 11, dom własny
Cennik na żądanie. 370 4 4

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „**Eufonja**", zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „**Eufonja**", Liszki pod Krakowem. 481

W Krzeszowicach, przy ulicy Krakowskiej została otwarta

Drogerja i skład apteczny HENRYKA DAMPFA

magistra farmacji 468 2 3
i poleca się P. T. Szanownej Publiczności.

Pożyczki długoterminowe

na hipotekę gospodarstw włościańskich.
Informacyj udziela kancelarja adwokata Hajdukiewicza w Andrychowie.
467 2 2

NASIONA

warzyw i kwiatów, lucernę, koniczyny, trawy i wszelkie inne polne. Rozmaite preparaty chemiczne przeciw wszelkim szkodnikom roślinnym, łyko i sznury kokosowe poleca

ALEKSANDER SZYFTER

Specjalny skład nasion

Poznań, ul. Wielka L. 11.

Cennik nasion na rok 1927 wysyłam na życzenie bezpłatnie. 460 2 3

Do sprzedania ziemi około 25 morgów

w jednym kawałku, zdatnej pod ogród lub kolonję, razem lub na parcele, spadek mały na południe, 2 i pół km od większej stacji kolejki idącej do Krakowa—Jadzinek 7 km od cukrowni Kazimierza Wielka.

Zgłaszenia: Administracja majątku Dembiany, p. Wiślica, powiat Pińczów. 452 2 3

ROLNICY!

Do nabycia działki z parcelacji na 30-letnie spłaty — w różnych powiatach.

Zgłaszać się: Warszawa, ulica Hoża L. 13-4. Telefon Nr 202-32. Mierniczy przysięgły Stanisław Adrowicz.

Parcelacja Podwysokie

cztery mile od Lwowa, koło Szczerca, stacja kolejowa Czerkasy na linji kolejowej Lwów—Stryj, oddalenie pół mili, jest jeszcze do sprzedania 100 morgów roli i 80 morgów lasu; role, po cenie 97 dolarów za mórg wraz z wszelkiemi kosztami parcelacyjnemi. Grunta są poobsiewane i każdy z nabywców otrzyma część zasianych ozimin. Gleba czarnoziem gliniasty. — Zgłosić się u p. Kamieńskiego, Lwów, Grunwaldzka 3. Dla oglądnięcia gruntu u leśniczego Szankweilera na miejscu. 443 3 4

MAJĄTEK

180 morgów na Pomorzu, ziemia pszenno-buraczana, dom mieszkalny o 5 pokojach, zabudowania gospodarcze masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, 2½ km od stacji kolejowej, z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia: „Reklama Prasowa", Lwów, Chorążczyzna, pod „Majątek". 475

LUDWIK KOWALSKI

zegarmistrz oraz skład biżuterji

Kraków, Sukiennice 18

poleca: 483 1 4

zegarki złote, srebrne, stalowe i niklowe, **męskie i damskie**, wszelkich firm, z poręczeniem 3 letniem, **zegary i budziki** oraz wszelką biżuterję w złocie i w srebrze.

Sprzedam 15 morgów

gruntu ornego, lekka rędzina, z folwarku „Wygoda" ad Głogów, 1 km od miasta. Zgłoszenia przyjmuje: Dawid Rebhun, Głogów ad Rzeszów. 476

Dr JAN TYRALIK

otwarzył kancelarję adwokacką 456 2 3
w Rzeszowie, przy ulicy Hetmańskiej.

DLA GOSPODARZY

dostarczamy kompletne żarna kieratowe, korbowe i ręczne, holendry do pęcaku i prosa, młynki do czyszczenia zboża najnowszych systemów. Nowość: Żarna bez kieratu można mleć zboże krową lub koniem. Warunki dogodne. Oferty na żądanie. Warsztaty ślusarsko-stolarskie Bobowa koło Stróż
479



BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE
W. L. KAWAŁEK
Kraków, św. Gertrudy 5, tel. 4357
dostarcza: **maszyny i narzędzia** do obróbki **drzewa, metali, galalitu i t. p. Aparaty gazowe i elektryczne Junkers'a** do łazienek, zakładów higjenicznych i t. p. **Miedź i mosiądz** w blachach, sztabach, rurach i t. p. **Przetwory chemiczne:** ałun, bisulfat, siarczan glinu i t. p. **Wyroby fajansowe, artykuły techniczne, aparaty kontrolne.**

480

Firm. 6/27
Nr spółdz. 68

Zarządza się wpisanie w rejestrze spółdzielni przy firmie „Zrąb", Spółdzielnia budowlana, Stow. zarej. z ogran. odpow. w Grybowie", że w miejsce zarządcy, Jana Cielucha, wybrano zarządcą Walentego Olszewskiego, budowniczego w Grybowie.

Sąd Okręgowy jako Handlowy Oddział IV

Nowy Sącz, dnia 15 stycznia 1927.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Strona dzieli się na trzy szpalty

Zwykłe ogłoszenie na stronie 3-szpaltowej 1 wiersz mm lub jego miejsce	30 gr	Cała strona 2-szpaltowa w tekście	300 zł
W tekście na stronie 2-szpaltowej 1 wiersz mm	75 gr	Cała strona tytułowa	350 zł
Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr, najmniej	2 zł	Cała strona 3-szpaltowa po tekście	200 zł

Układ tabelaryczny, „nadesłane" i na ostatniej stronie 50% drożej. **Ogłoszenia tylko za gotówkę.** Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Od ogłoszeń długoterminowych i biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Eugenjusz Bielenin.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem St. Ziemiańskiego.